

oraz *common law*. W rozdziale tym najbardziej istotne pytanie, na które autor usiłuje dać odpowiedź, to pytanie o to, która z dróg rozwojowych prawa: kontynentalnego czy *common law* jest bardziej naturalna. W ostatnim rozdziale van Caen-gem analizuje problem, który rodzaj prawa jest lepszy: prawo precedensowe, ustawowe czy „prawo w książkach” — prawo tworzone przez akademików?

Z tej liczby problemów podjętych przez autora widać, że książka nie jest tuzinkowa. Największą jej zaletę upatruję w próbie odpowiedzi na pytania ogólnej natury teoretycznej, a więc o przyczyny odmiennej ewolucji prawa oraz pytanie o rolę społeczną prawnika czy też o kryteria „dobrego prawa”. Tak się składa, że historiografia prawnicza jak ognia boi się pytań teoretycznych i uważa, że zajmuje się jedynie faktami. Istnieje pustka między historią a teorią prawa. W historii znaleźć można jednak przykłady, wskazujące na owocne łączenie jednego z drugim, np. Savigny czy Max Weber. Ostatnio też w ramach amerykańskiej Critical Legal Studies Roberto Mangabeira Unger czy Robert Gordon. Teoria prawa powinna wziąć pod uwagę jedną zmienną — czynnik czasu. Wtedy być może wyzwoli się ona spod dominujących, formalnych schematów pozytywistycznych.

Niektóre tezy autora budzą wątpliwości. Z całości pracy wynika, że najbardziej istotny punkt w historii prawa kontynentalnego to recepcja prawa rzymskiego w Niemczech pod koniec XV w. Fakt ten niejako przesądził linię rozwojową prawa kontynentalnego, przełamał naturalną ewolucję prawa feudalnego, ewolucję która miała miejsce w Anglii. Co do tego można mieć poważne wątpliwości. Uważam, że bardziej przekonująca jest teza Harolda J. Bermana przedstawiona w jego pracy *Law and Revolution*, poświęconej formowaniu się tradycji prawnej Zachodu o niejako naturalnej ewolucji prawa kontynentalnego od X do XI w.

Inna kwestia to społeczna rola prawników i ich wpływ na formowanie się odmiennych systemów prawnych na kontynencie i w Anglii. Autor pokazał w sposób przekonujący przyczyny odmiennej roli sędziów w systemie *common law* i na kontynencie. Zastrzeżenie może budzić jednak daleko posunięty redukcjonizm — redukcjonowanie wszystkiego do wyjaśniania funkcjonalnego. W ten sposób historia prawa jest zredukowana do historii politycznej. Można postawić hipotezę o daleko posuniętej autonomii historii prawa europejskiego i to zarówno na kontynencie, jak i w Anglii. Autonomii wynikającej z oddziaływania wielu czynników na rozwój prawa, czynników leżących nie tylko w sferze politycznej. Innymi słowy, autonomia prawa jako wypadkowa sił politycznych, społecznych, ekonomicznych oraz roli czynników kulturowych. Wszystkie one, różnie działające w różnych okresach historycznych ukształtowały unikalną autonomię prawa europejskiego.

Szkoda, że autor nie rozwinął bardzo interesującego, a ledwie poruszonego wątku o kosztach społecznych dwóch systemów prawnych. Bardzo dobrze i przekonująco w kontekście rozwoju *common law* ukazał za to rolę scentralizowanej monarchii angielskiej o zakresie władzy monarszej nieosiągalnej w porównywalnym okresie na kontynencie.

Podsumowując, książkę uznać można za ciekawą ale niezadowalającą próbę wyjaśnienia odmienności rozwojowych prawa w Europie. Szczególnie polecić należy ją osobom wykształconym w tradycji prawa kontynentalnego rozpoczynającym studiowanie historii *common law*.

ADAM CZARNOTA (Toruń)

O. F. Robinson, T. D. Ferguson, W. M. Gordon, *An Introduction to European Legal History*, Professional Books: Abingdon 1985, s. 570.

Prezentowana książka nie jest monografią, ale podręcznikiem historii prawnej Europy. Podręcznikiem będącym efektem dziesięcioletnich doświadczeń nauczania historii prawa europejskiego w Katedrze Historii Prawa Uniwersytetu w Glasgow w Szkocji.

Szkocja ma odmienną tradycję prawną od sąsiedniej Anglii, ale interesujący wydaje się punkt widzenia wypiarzy na historię prawa w Europie, tym bardziej że autorzy podkreślają we wstępie, że ich wykład odzwierciedla właśnie szkocki punkt widzenia.

Na gruncie języka angielskiego jest to podręcznik pionierski. Zawiera kurs historii prawa europejskiego od prawa rzymskiego do, zasadniczo, pierwszej wojny światowej, chociaż w ostatnich dwóch rozdziałach autorzy bardzo ogólnie szkicują kierunki rozwojowe w prawie europejskim aż do czasów współczesnych.

Oś podręcznika stanowi prawo rzymskie, a więc jego powstanie, rozwój, recepcja i wpływy na wielkie kodyfikacje czasów nowożytnych. Celem autorów podręcznika było napisanie historii prawa europejskiego, a nie historii prawa poszczególnych państw w Europie. Punkt wyjścia stanowi więc wspólne dziedzictwo, będące podstawą europejskiej tradycji prawnej — prawo rzymskie. Prawo rzymskie rozumiane w sensie szerokim nie tylko jako zbiór norm i instytucji, ale też jako ukształtowany sposób myślenia, tradycja intelektualna. W podręczniku pominięto całkowicie Europę Wschodnią. Uzasadnieniem dla tego zabiegu stanowił, według autorów, fakt podlegania wpływom bizantyńskim i prawu islamu. Inaczej mówiąc, Europa Wschodnia tworzyła swoją tradycję prawną na podstawie odmiennej kultury — z czym oczywiście można by dyskutować.

Moim zdaniem, nie udało się autorom próba napisania historii prawa europejskiego, próba oddzielenia historii prawa od historii państwa. Podręcznik stanowi raczej tradycyjny wykład historii prawa państw europejskich. Po części chyba jest to efektem poświęcenia uwagi przede wszystkim historii instytucji prawnych, źródeł prawa i interpretacji prawa, a nie historii prawa materialnego. Za najciekawsze należy uznać umiejętne wkomponowanie w narrację historii instytucji prawnych, także historii myśli prawnej. Sądzę, że gdyby autorzy większy nacisk położyli na historię myśli prawnej jako jednoczący element kulturowy, wtedy przedsięwzięcie napisania historii prawnej Europy miałoby większe szanse powodzenia.

ADAM CZARNOTA (Toruń)

*Law, Economy and Society. Essays in the History of English Law 1750 - 1914* (ed. G. R. Rubin i D. Sugerman), Professional Books, Abingdon 1984, ss. IV + 503.

Z kilku powodów książka ta jest wyjątkowa na gruncie anglosaskiej historiografii prawniczej. Po pierwsze — dotyczy okresu nowożytnego, od rewolucji przemysłowej do wybuchu I wojny światowej, a więc okresu wielkiej zmiany społecznej w Anglii. Po wtóre — stanowi zbiór esejów, w których historia prawa nie jest jedynie historią instytucji, ale traktuje prawo z punktu widzenia historii ekonomicznej, społecznej, a także historii zawodów prawniczych. Wreszcie po trzecie — dotyczy historii prawa prywatnego, a nie prawa karnego, a więc poświęcona jest dziedzinie mało do tej pory uwzględnianej w historiografii anglosaskiej.

Do tej pory brytyjscy historycy prawa zajmowali się przede wszystkim historią prawa angielskiego do roku 1688, poświęcając niewiele miejsca czasom późniejszym.